

PRZED WYBORAMI DO RAD NAJWYŻSZYCH REPUBLIK ZWIĄZKOWYCH

MOSKWA (PAP). — 18 bm. odbędą się wybory do Rad Najwyższych 10 republik związkowych: RFSSR, Kazachstanu, Gruzji, Azerbejdżanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Kirgizji, Tadżykistanu i Karelo-Fińskiej SRR. Dnia 25 bm. odbędą się wybory do Rad Najwyższych w pozostałych 6 republikach związkowych. Przygotowania do wyborów do Rad Najwyższych republik związkowych odbywają się w chwili, gdy masę pracującą ZSRR pod kierownictwem partii Lenina-Stalina odnosiły nowe, wspaniałe zwycięstwo — wykonały powojenny plan 5-letni i walczą o dalszy rozwój gospodarki narodowej. Kadencje nowych Rad Najwyższych przypadają na okres dal-

szej rozbudowy materialnej bazy komunizmu, na okres realizacji i oddania do użytku potężnych budowli stalinowskich — wielkich kanałów i węzłów hydroenergetycznych w Kujbyszewie, Stalingradzie, Kachowce, Turkmenii, na Ukrainie i na Krymie, nad Wołgą i Donem. Kampania wyborcza we wszystkich republikach związkowych przebiega w atmosferze twórczego entuzjazmu narodu radzieckiego, który zwycięsko realizuje gigantyczny plan stalinowski przeobrażenia przyrody i walczy o zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie. We wszystkich republikach związkowych ludność bierze aktywny udział w kampanii wyborczej.

Naród radziecki wciela w życie genialny program stalinowski

W piątą rocznicę przemówienia towarzysza Stalina podczas wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Na dzień 9 lutego br. przypada 5 rocznica historycznego przemówienia JOZEFA STALINA, wygłoszonego do wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy. W przededniu tej znamiennej daty „Literaturnaja Gazieta” zamieściła artykuł poświęcony temu historycznemu przemówieniu.

Na dzień 9 lutego br. przypada 5 rocznica historycznego przemówienia JOZEFA STALINA, wygłoszonego do wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy. W przededniu tej znamiennej daty „Literaturnaja Gazieta” zamieściła artykuł poświęcony temu historycznemu przemówieniu.

Rozkwit nauki, literatury i sztuki, rozkwit techniki i rolnictwa, a co najważniejsze — bujny rozkwit twórczych sił ludzi radzieckich — oto co przewidział Stalin, oto co o dniu wciela się w życie w Związku Radzieckim.

U naszych przyjaciół

BUDOWA URZĄDZEN NAWADNIAJĄCYCH NA WĘGRZECH

Węgierska Narodowa Rada Gospodarcza powzięła uchwałę o budowie urządzeń nawadniających w roku 1951. W myśl tej uchwały, w oparciu o radzieckie doświadczenia, obszar nawodnień na Węgrzech wzrosnie w br. do 96.000 holdów (1 hold — 0,57 ha).

Należy podkreślić, że w 1939 roku obszar nawodnień na Węgrzech wynosił zaledwie 24.000 holdów, zaś w wyniku planu 8-letniego i pierwszego roku planu 5-letniego, wzrósł do 56.000 holdów.

WSPANIAŁY ROZWÓJ TELEWIZJI RADZIECKIEJ

Wśród liczących rzeszę miłośników telewizji w Związku Radzieckim wywołala wielką radość wieść o nowym wynalazku, który umożliwia przekaazywanie świetlnych obrazów za pośrednictwem eteru na większe odległości, niż dotychczas. Jak wiadomo, odbiorniki telewizyjne działały dotychczas w promieniu 50-60 km.

Obecnie, po długotrwałych próbach skonstruowano specjalną aparaturę wzmacniającą, która umożliwia wyświetlanie obrazów na ekranach odległych o 200 km.

W ogniu zwycięskich walk z najeżdżącą koreańską armią ludową obchodzi 3 rocznicę swego istnienia

MOSKWA (PAP). — W czwartkowym przeglądzie wydarzeń wojennych w Korei „Literaturnaja Gazieta” pisze m. in.: Według doniesień korespondentów zagranicznych, na zachodnim odcinku frontu koreańskiej rozegrała się wielka bitwa. Wiadomo, że niejedno krótkie etapy jednostek ósmiej armii amerykańskiej w rejonie Suwonu, podejmowane pod osłoną lotnictwa i floty pozostały bezskuteczne i że hordy Mac Arthura musiały cofnąć się pod ciosami armii ludowej i ochotników chińskich. Obecnie Mac Arthur podjął w rejonie Suwonu skoncentrowane natarcie, rzucając

do walki trzy wielkie kolumny czołgów, wspierane przez lotnictwo i okręty wojenne. Jednakże i to natarcie nie udało się. Jak donosi agencja „Associated Press”, dwie spośród trzech amerykańskich kolumn pancernych musiały się cofnąć na pozycje wyjściowe, a trzecia — oświadczył rzecznik sztabu ósmiej armii — „znajduje się w drodze powrotnej”. Korespondent agencji Reutersa donosi, że Koreańczycy wspierani silnym ogniem ar-

tyleryjskim posunęli się naprzód na wszystkich odcinkach 64-kilometrowej linii frontu. O zacięty charakterze toczących się tam walk świadczą wiadomości, podana przez radio francuskie, że jedno ze wzgórz w ciągu czterech dni przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk. Walki o charakterze lokalnym trwają na środkowym odcinku frontu w rejonie Wondžu. Dochodzi tam często do starć na bagnety. Mimo silnego ognia artylerii i moździerzy — stwierdza korespondent Reutersa — Koreańczyków nie udało się ruszyć z miejsca.

Do walki o obniżkę kosztów stają Powszechne Domy Towarowe

WARSZAWA (PAP). — Na apel sąłogi krakowskiego MHD, która zobowiązała się znacznie obniżyć koszty obrotu towarowego i wezwała do podejmowania podobnych zobowiązań pracowników całego handlu uspołecznionego, pierwsza odpowiedziała w dniu 6 b. m. załoga poznańskiego PDT.

Poznański PDT wezwał załogi wszystkich Powszechnych Domów Towarowych do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych i przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Po dyskusji zapadła uchwała w sprawie obniżenia w r. b. kosztów obrotu o 11 proc. w porównaniu z rokiem ub. W tym celu załoga postanowiła przyspieszyć obieg środków obrotowych, zwalniając 1.268 tys. zł. — poprzez usprawnianie organizacji sprzedaży oraz bardziej wnikliwe planowanie zapotrzebowania pod względem asortymentu i dostosowania do potrzeb sezonowych.

W artykule redakcyjnym „Prawdy” czytamy, że niedawno wznawiono w Waszyngtonie pertraktacje w sprawie uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. Jak dotychczas rokowania nie dały pozytywnych wyników.

Czemu to przypisać? Pragnąc wprowadzić w błąd opinię publiczną, inspirowane przez Departament Stanu USA gazety amerykańskie wypaczają bezspornie fakty o rzeczywistym charakterze tych rokowań i przyczynach ich przewleknięcia. Historyczne wypowiedzi niektórych gazet w kwestii lend - lease'u do ostatecznych granic fałszują rzeczywistość, przy czym niektóre z nich usiłują zważyć na Związek Radziecki odpowiedzialność za to, że cała sprawa uknęła na martwym punkcie.

A przecież Związek Radziecki w swych stosunkach między - sojuszniczych kierował się stale bezinteresownością, uczciwie wypełniał swe zobowiązania i zawsze skutecznie pomagał swym sojusznikom, biorąc na siebie główne brzemienie w walce z hordami hitlerowskimi. Związek Radziecki, który ponosił na swych barkach główne brzemienie walki przeciwko hitlerowskim zaborncom, który ponosił największe ofiary w wojnie, nie może dopuścić, aby narzucono mu gorzej warunki, niż innym krajom. Jednakże w sprawie uregulowania rachunków z tytułu lend - lease'u, rząd Stanów Zjednoczonych inną miarąk mierzysz zobowiązania Związku Radzieckiego. Inną zaś — zobowiązania innych krajów, w szczególności Anglii, która przez cały czas wojny ani chwili nie znajdowała się pod okupacją.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nostek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi mijających pokój narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezspornie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Ukrainy — Demczenko również podkreślił, że odpowiedź USA na skargę, którą minister Wyszyński oraz przedstawiciel Chin — Wu Hsiu - czuan po parii niezbytymi faktami, jest najzupełniej nieuzasadniona. Z punktu widzenia powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego — powiedział Demczenko — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nostek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi mijających pokój narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezspornie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Ukrainy — Demczenko również podkreślił, że odpowiedź USA na skargę, którą minister Wyszyński oraz przedstawiciel Chin — Wu Hsiu - czuan po parii niezbytymi faktami, jest najzupełniej nieuzasadniona. Z punktu widzenia powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego — powiedział Demczenko — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji.

Potężny wiec protestacyjny w Paryżu przeciwko hańbiącemu dekretovi rządu Plevena

PARYŻ (PAP). — W środę odbył się w Paryżu, pod przewodnictwem sekretarza generalnego CGT i wiceprzewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Le Leapa, potężny wiec protestacyjny przeciwko dekretovi rządu Plevena.

Wiec zganił Le Leap, który stwierdził, że dekret rządu Plevena, skierowany przeciwko trzem wielkim organizacjom międzynarodowym, stanowi pogwałcenie konstytucji francuskiej oraz międzynarodowych zobowiązań Francji. Nasza akcja — oświadczył Le Leap — musi doprowadzić do powrotu tych organizacji do Paryża. Tylko w ten sposób zmyjemy hańbę, którą rząd okrył Francję.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie przyjęli rezolucję, w której wyrażają zdecydowany protest przeciwko zbrodnemu dekretovi rządu.

Okupacja Tajwanu jest aktem agresji wobec Chińskiej Republiki Ludowej

Przemówienie delegata radzieckiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — W środę Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych kontynuowała debaty nad skargą Związku Radzieckiego z powodu agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nostek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi mijających pokój narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezspornie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Ukrainy — Demczenko również podkreślił, że odpowiedź USA na skargę, którą minister Wyszyński oraz przedstawiciel Chin — Wu Hsiu - czuan po parii niezbytymi faktami, jest najzupełniej nieuzasadniona. Z punktu widzenia powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego — powiedział Demczenko — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji.

Kto uniemożliwia uregulowanie rozrachunków z tytułu lend - lease?

W artykule redakcyjnym „Prawdy” czytamy, że niedawno wznawiono w Waszyngtonie pertraktacje w sprawie uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. Jak dotychczas rokowania nie dały pozytywnych wyników.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nostek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi mijających pokój narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezspornie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Ukrainy — Demczenko również podkreślił, że odpowiedź USA na skargę, którą minister Wyszyński oraz przedstawiciel Chin — Wu Hsiu - czuan po parii niezbytymi faktami, jest najzupełniej nieuzasadniona. Z punktu widzenia powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego — powiedział Demczenko — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nostek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi mijających pokój narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezspornie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Więści z kraju

WROCŁAW. — Ponad 1500 przedsiębiorców robotników rolnych z PGR okręgu wrocławskiego rozpoczęło w listopadzie ub. r. naukę na 2-letnich kursach t. zw. agronimium.

SZCZECIN. — Wzorując się na radzieckiej organizacji leśnictwa — uruchomiono tu nocny gabinet zabiegowy z salą pozabiegową o 12 łóżkach. Korzysta z niego będą przede wszystkim robotnicy portu.

GDANSK. — W stoczni gdańskiej brigady elektryków oraz zespoły młodzieżowe podjęły ostatnio zobowiązania produkcyjne dla uczczenia bohaterkiej postawy ludu koreańskiego, walczącego zwycięsko przeciwko amerykańskim najeźdźcom.

WARSZAWA. — Na odbytym w ostatnich dniach posiedzeniu Komitetu Postępu Technicznego pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego PKPG min. Eugeniusza Szrya powzięto szereg uchwał, które przyspieszą wprowadzenie nowej techniki w różnych dziedzinach przemysłu.

WE WSIACH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO, PODOBIE
JAK I W CAŁYM KRAJU, CHŁOPI ROZPOCZĘLI MANIFESTA-
CYJNĄ ODSZTAWĘ NADWYZEK ZBOŻOWYCH.

J. Owsow

Fryzura à la F. B. I.



KUEAK: Zatrzymajcie się, czego się spieszycie!

Mr. Hyggybone, komendant miejskiego biura śledczego — Federal Bureau of Investigation — zerwał się gwałtownie od stołu i ze złością odrzucił poranną gazetę. Gazeta upadła na ziemię, a Hyggybone kopnął ją, wpychając w najciemniejszy kąt gabinetu. Ale i stamtąd wyzierał ku niemu tytułek: „Seul zdobyty przez koreańskich komunistów”.

— Jeśli tak dalej pójdzie — pomyślał sobie Hyggybone, chodząc w zde nerwowaniu po gabinecie — to możemy za chwilę spodziewać się tych niebezpiecznych komunistów u nas!

Nie, trzeba się do tego zabrać! Nie będzie sobie przecież wciąż targal nerwów. Lekarze mają rację, gdy mówią: „Proszę pamiętać o przyszłości!”.

Ale jakże ma myśleć o przyszłości, skoro oni dostają się tu dosłownie oknem i drzwiami równocześnie. Jak na przykład wczoraj. Wczoraj Hyggybone przesłuchiwał pewnego profesora. Twierdził on, że nie jest komunistą, nie mógł jednak w końcu

zdecydowanie zaprzeczyć, że z nimi sympatyzuje.

— Profesorze, niech pan przestanie udawać głupiego — rzekł mu Hyggybone — niech się pan przyzna, że jest komunistą i uprawia komunistyczną propagandę.

— Gdzie? — odpowiedział profesor. — Wśród koników morskich, nad którymi pracuję od trzydziestu lat?

Mr. Hyggybone posłał akta profesora do sędziego Rexa dla nadania dalszego biegu sprawie i był przekonany, że oskarżony dostanie to, na co zasłużył.

Hyggybone nacisnął dzwonek. W drzwiach zjawił się urzędnik.

— Proszę mi przysłać Franka.

Frank wszedł milczący, jak przystało na agenta biura śledczego. Hyggybone podał mu krzesło.

— Czego się pan dowiedział o profesorze, Frank?

— Wszystkiego, proszę pana.

— Z kim się kontaktuje?

— Z nikim, proszę pana.

— Głupiec z pana, Frank. Przed pańskimi oczami komuniści pozyskują profesorów, a pan o tym nie wie.

— Ale, prawda, proszę pana, zapomniałem powiedzieć, że regularnie od czterdziestu lat profesor wychodzi co czterdzieści dni na godzinę wieczorem.

— Aha, widzi pan!!! Sledził go pan?

— Tak, chodzi do fryzjera.

— Do fryzjera?

— Daje się tam strzyć, proszę pana.

— Mam nadzieję, że kazał pan zamknąć wszystkich z miejsca?

— Kogo, proszę pana?

— Fryzjerów!!!

Hyggybone naraz przejrzał „diabelski plan komunistów”. Teraz już rozumie, dlaczego w USA z dnia na

dzień zwiększa się liczba komunistów we wszystkich warstwach mieszkańców: wśród robotników, farmarów, lekarzy, pedagogów, artystów i uczonych. Przyczyna tkwi w tym, że wszyscy chodzą się strzyć i golić. Fryzjerzy są agentami komunistycznymi. Gdy się pochylają do ucha klienta, wszeptują mu niepostrzeżenie treść całych trzech tomów „Kapitału” Karola Marksa, w drugie zaś recytują mu z pamięci „Manifest Komunistyczny”. Potem opryskują klienta kolońską wodą i koniec — klient opuszcza zakład jako komunistą. Tymczasem na krześle siada następny niewinny Amerykanin.

Hyggybone wyobraził sobie katastrofę, jaka grozi Ameryce: w jednym dniu jeden fryzjer może wyprodukować dwudziestu do trzydziestu komunistów.

Jak szalony nacisnął Hyggybone wszystkie dzwonki, zwołując do siebie tłum detektywów i policjantów.

— Otoczcie wszystkie zakłady fryzjerskie! Podwójnym łańcuchem! Od działami pancernymi i zmotoryzowanymi! Nie śmie umknąć ani jeden fryzjer! Kto się będzie opierał — użyjcie przeciw niemu broni. Pierwszych stu podejrzanym fryzjerów przysłać do mnie na przesłuchanie, natychmiast!



PODZEGACZ WOJENNY: Mnie się nie może stać nic złego, ja mam przecież punkt oparcia...

Tak się zaczęła „polityczna czystka fryzjerów” w Milwaukee, stan Wisconsin.

Stanisław Szydłowski

o kuliakach

Kum się z kumem kuma od lat.
W życiu cel ten sam ma.
Losy kumów mocno spłóła
kumoterska sztafa.

Ech, kum świetnie ma się:
brzuch za dwóch po prostu.
I kuliaka kum się pasie
też parobków kosztem.

Lecz się martwi kum, że schudnie.
Kuma kum tak samo.
O parobków coraz trudniej.
Kumoterski dramat.

Ech, byłoby życie inne!
Ech i ach, jak można by żyć!
Lecz spółdzielnie produkcyjne
likwidują wyżysk.

Grunt to ziemia?... Dla nich
grunt to wyzysk ludzi.
I kum z kumotrąmi
ryje, bruździ, judzi.

WIĘC GDZIE TYLKO POCZNIE
LEB PODNOŚIĆ KUŁAK, —
BACZ, BY POCZUŁ MOCNY
KOLEKTYWU KUŁAK.



HIPOLIT SMUTNY.

Beethoven na indeksie

Nie tak dawno w Austrii, w pobliżu Wiednia, gdzie spędził ostatnie lata swego życia Beethoven, znaleziono rękopis wielkiego kompozytora „Ody do wolnego człowieka”, uważanej za straconą.

Odkrycie samo przez się znamienne. Ale jeszcze bardziej znamienne jest dalszy los beethovenowskiej ody.

Rękopis dostał się do wiedeńskiego radia. Nawiñi marzyli już o międzyna-

rodowej transmisji, beethovenowskiej ody. Nie znali oni widać najwyższego anglo - amerykańskiego dowództwa, do którego należy rozstrzygnąć słowo w sprawie austriackich audycji radiowych. Według tygodnika „Action”, tym nawnym marzeniem nie było sądzone urzędującemu, ponieważ amerykańska cenzura zarzuciła wielkiemu geniuszowi muzyki — działalność antyamerykańską.

Co prawda, w Federalnym Biurze Śledczym, na czele którego stoi osławiony Hoover, nie znaleziono odcisków palców Beethovena, które ujawniłyby jego próby podrywania amerykańskiego sposobu życia. Nie pozostały również ich ślady i na tych klawesynach, na których genialny twórca niegdyś brylował. Mimo to yankeci zgromadzili o Beethovenie odpowiednio obciążające go materiały.

Pomyśleć tylko! Beethoven napisał jedną operę „Fidelio”, którą podjął się wystawić pruski Teatr Narodowy, jako „klasyczną operę na temat rewolucyjnej walki o wolność”.

Czyż to nie dowód przeciw Beethovenowi! A weźcie uwerturę Beethovena „Egmont” — natchniony poemat na cześć bohatera, który oddał życie za oswobodzenie swej ojczyzny? Czyż to nie „podburzenie” do walki przeciw amerykańskim ciemnościom?!

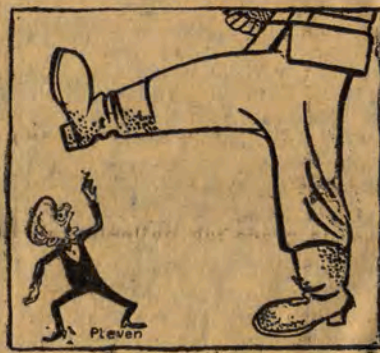
A chóralny finał Dziewiątej Symfonii, skomponowany przez Beethovena do słów schillerowskiego hymnu „Do radości”, opiewającego braterstwo i wolność ludów? „Uściskajcie się miliony”.

Jak mogli yankeci nie dostreżec w tym jawnej aluzji do Apelu Sztokholmskiego, zespalającego miliony milijnych wolność ludzi i miłujące pokój narody do walki z amerykańskimi podzeganami wojennymi?!

Niechby Beethoven i Schiller żyli w XX wieku, a nie uniknęliby ławy oskarżonych w antykomunistycznym procesie, odbywającym się pod przewodnictwem amerykańskiego sędziego Mediny!

(„Krokodyl”)

W związku z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich



PLEVEN: Żeby mi tylko nie nastąpił na głowę!

Sen Biurokracego

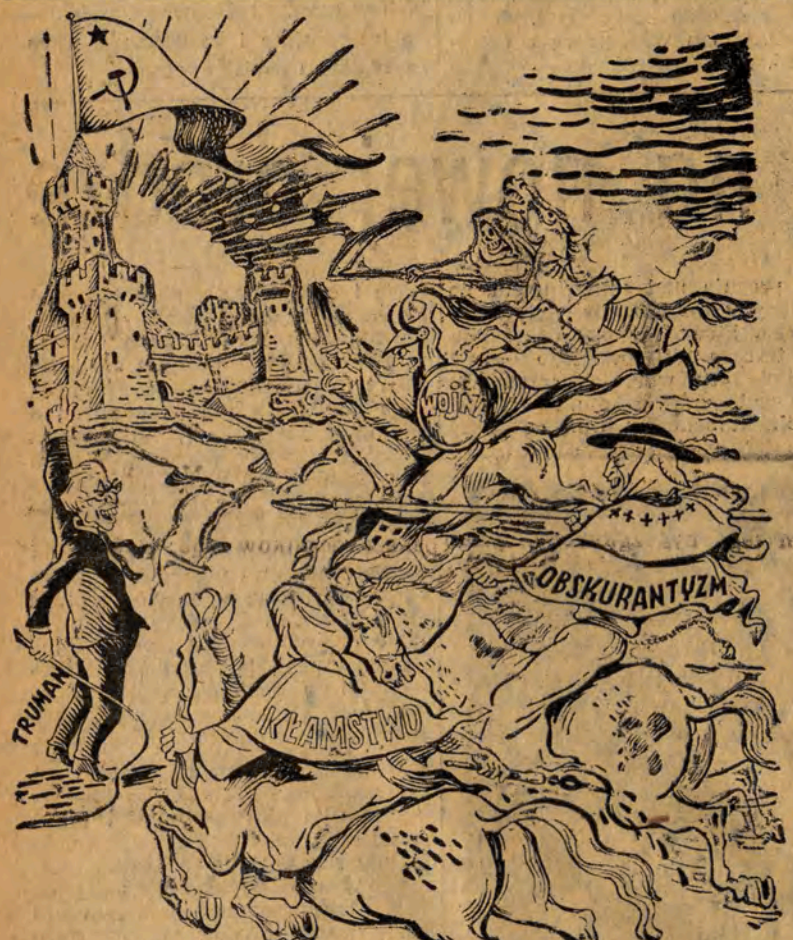
(Z jakimi kłopotami borykają się robotnicy Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych w Łodzi, niech opowie poniższa historyjka, napisana na podstawie korespondencji Ireny Sommer z CHMB):

Już przeszła jesień... Nadchodzi zima...
A ciepłych ubrań nie ma i nie ma!
Ponoć „umowa nie przewiduje”
(Ale umowa mrozu nie czuje!)
Mróz... Robotnicy marzną przy pracy.
(Spokojnie drzemie ob. Biurokracy...)

Rada zakładowa — po rozum do głowy
Sięgnawszy — owała się takimi słowami:
— Naczelna dyrekcja pewnie nam poradzi,
Pismo do Warszawy wysłać nie zawadzi! —
Wysłano więc pismo;
— Załatwia, rzecz pewna! —
A dyrekcja milczy
Jak śpiąca królewna.
Jeszcze jedno pismo;
— Długo-ż będą zwlekać? —
Nie odpowiadają.
— Ileż trzeba czekać? —
Po długim czekaniu — odrzekła Warszawa:
Ze „z ciepłym ubraniem to trudniejsza sprawa!”
I że „trzeba czekać aż układ zbiorowy
Stary się wycota... a wprowadzi nowy!”

Czekaj tatka — latka!
(Drzemie Biurokracy).
Któż, ach któż — faceta
Obudzi — do pracy???

HIPOLIT SMUTNY.



TRUMAN I JEGO „KAWALERIA”

Maszyna do głosowania

(Miejsce akcji: sala obrad paktu atlantyckiego).

MÓWCA AMERYKAŃSKI: Brk, frk, uk, muk, pre, bum.

DELEGAT ANGIELSKI (z zachwytem): Zgadamy się, precz z pokojem, głosujemy za wnioskiem!

DELEGAT FRANCUSKI (radośnie): Wniosek natychmiast przeprowadzimy!

DELEGAT HOLENDERSKI: Niech żyje!

MÓWCA AMERYKAŃSKI: Cziribi, cziriba, cziribimbo, huk, muk, kwak, pak, atom.

DELEGAT ANGIELSKI (z zachwytem): Zgadamy się, precz z pokojem, głosujemy za wnioskiem!

DELEGAT FRANCUSKI (radośnie): Wniosek natychmiast przeprowadzimy!

DELEGAT HOLENDERSKI: Niech żyje!

MÓWCA AMERYKAŃSKI: Kot, kot, kodak, pim, pom, pam.

DELEGAT ANGIELSKI (z zachwytem): Zgadamy się, precz z pokojem, głosujemy za wnioskiem!

DELEGAT FRANCUSKI (radośnie): Wniosek natychmiast przeprowadzimy!

DELEGAT HOLENDERSKI: Niech żyje!

DOZORCA SZPITALNY (wchodzi z drugim dozorcą i ściąga mowę amerykańskiego z tubuny): Proszę panów, to pomyłka, ten pan uciekł ze szpitala dla wariatów.

(Delegaci: angielski, francuski i holenderski milczą).

DELEGAT ANGIELSKI (po chwili): No, przynajmniej trochę się poćwiczyliśmy...

Dzieje jednego gorącego powitania



Pięknie był udekorowany Paryż na przybycie gen. Eisenhowera
Liczne delegacje pospieszyły powitać milego gościa.
Generał obsypano mnóstwem cennych podarków
Gość w skromności swojej schronił się przed owacjami do hotelu
Lecz i w hotelu oczekiwano na niego z owacjami
Od ludu całej Francji otrzymał generał wiele serdecznych życzeń

